

## ZYGMUNT SAPUŁA

ur. 1949; Kłodnica

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Intrograf, zakłady Intrografu, maszynista typograficzny, praca zawodowa

### Praca w zakładach Intrografu

Ja w Intrografie przepracowałem dwadzieścia siedem lat. No i tam w zasadzie zdobyłem to swoje doświadczenie. Najpierw pracowałem rok w Kraśniku, później pracowałem na Żmigrodzie i na Kościuszki. Czasem, jak brakowało na przykład w Międzyrzeczu Podlaskim maszynisty, poszedł na urlop, to wysyłali tych młodszych pracowników, tak że ja też i w Międzyrzeczu pracowałem. Do roku, powiedzmy, [19]79 pracowałem w tych zakładach – Kościuszki, Żmigród i na Cyruliczej chyba, ale tam niedługo byłem.

Na Żmigrodzie pracowałem od [19]68 do [19]79 [roku]. Tak mi się wydaje, te rzeczy mi były potrzebne do ZUS-u i pamiętam, że dwanaście lat jako maszynista typograficzny pracowałem. Maszynista obsługuje maszynę drukującą. Przygotować musi formę, przygotować musi farbę, doglądać później maszyny, kontrolować jakość druku. Wówczas to były i takie sytuacje, że był maszynista i, powiedzmy, do tego miał dwie pomoce, takie jakieś panie niekwalifikowane, które pilnowały tych druków. Na przykład na Kościuszki było bardzo trudno pracować, tam było masę drobiazgów i trzeba było kilka jakby zleceń zrobić, to były między innymi zaproszenia, wizytówki czy coś, to litera nie wychodziła, to wystawić, to wstawić, tak że on za to był odpowiedzialny. I do tego odpowiadał za personel, który mu podlegał, czyli te panie, które pomagały, za dwie osoby. Jako maszynista nie chodziłem [do cenzora], to ktoś inny załatwiał te sprawy. Później pracowałem na stanowisku mistrza i inne stanowiska zajmowałem. Do [19]85 może byłem mistrzem, później kierownikiem zakładu na Bursakach i szefem produkcji jeszcze byłem, już w końcowym tym [etapie].

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-07-08, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"